

OPERETKA

JEAN GILBERT

CNOTLIWA ZUZANNA

MIEJSKI TEATR MUZYCZNY W KRAKOWIE

DYREKTOR: KAZIMIERZ KORD

KIER. ARTYSTYCZNY: MARIAN LIDA

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY



MARIAN LIDA

JEAN GILBERT — I JEGO «CNOTLIWA ZUZANNA»

Od razu musimy go zdemaskować: on wcale nie nazywa się Jean Gilbert! I nie jest też Francuzem — tylko rodowitym hamburczykiem. Pozostawmy jednak pedantycznym historykom biedzenie się nad tym, dlaczego to przed kilkudziesięciu laty młody niemiecki muzyk, pan Max Winterfeld, przybrał sobie właśnie z francuska brzmiący pseudonim artystyczny: „Jean Gilbert” — i zainteresujmy się nie tyle samym jego nazwiskiem, ile osobą. A dość ciekawa to postać.

Wywodzący się z wielce w sztuce rozmiłowanej rodziny hamburskiej Winterfeldów (gdzie niemal każdy dorosły przedstawiciel rodu wybierał sobie zawód aktora, muzyka czy śpiewaka) sam pan Max Winterfeld próbował chleba z niejednego pieca muzycznego. Zapowiadał się wcale obiecująco, jako pianista-wirtuoz, próbował trochę swoich sił jako śpiewak, sporo uwagi poświęcał dyrygenturze — i rzetelne studia poświęcił nauce kompozycji pod kierunkiem tak wytrawnego mistrza-pedagoga, jak X. Scharwenka w Berlinie.

Odnalazł siebie jednak Max Winterfeld — czy też, jak kto woli Jean Gilbert — dopiero w o p e r e t c e. Lekka muza okazała się łaskawa dla młodego twórcy — szczerze i dość wcześnie udzieliła mu swych natchnień. Pierwsze dziełko operetkowe pisze 22-letni Gilbert w roku 1901, wręcz zabiera się też do następnych. Ale dopiero rok 1910 przynosi pierwszą prawdziwą operetkową bombę! W dniu 26 lutego tegoż roku ujrzała w Magdeburgu światło scenicznych kinkietów „*Die keusche Susanne*” alias „*Cnotliwa Zuzanna*” — nowa operetka Gilberta, napisana do libretta G. Okonkowskiego wg farsy dwóch komediopisarzy francuskich nazwiskiem Antony Mars i Maurice Desvallières.

Sukces od razu był kolosalny — publiczność porывał entuzjizm. Tempo, werwa, melodyjność, zabawna farsowa intryga — wszystko to otworzyło przed Gilbertem i jego „*Zuzanną*” szerokie bramy powodzenia na niezliczonych scenach operetkowych w rodzinnym kraju kompozytora — i za granicą. I powodzenie rosło. „*Gilbert. — to król nowocze-*

snej operetki!", „Wszechwładny mistrz berlińskiej farsy!", „Napoleon płyt gramofonowych!" (nagrywanie czyichś utworów na płyty gramofonowe — jako ówczesny ostatni krzyk technicznej mody w muzyce uchodziło wtedy za miarę najwyższej popularności...) — wołały o twórcy „Zuzanny" tytuły recenzji prasowych.

Zachęcony sukcesami „Cnotliwej Zuzanny" z tym większym rozpędem zabierał się Gilbert do dalszej twórczości operetkowej. Z jego warsztatu kompozytorskiego schodziły teraz coraz to nowe operetki — jedna za drugą, niekiedy po parę sztuk rocznie. Rok 1911 przynosi „Nowoczesną Ewę", rok 1912 — „Autoflirt", „Laleczkę", rok 1913 — „Królowę kinematografu", „W 40 dni naokoło świata", „Księżniczkę tanga", „Pannę Tralala" i... kto by je wszystkie zapamiętał! Niektóre strzelały, jak rakiety, wesołością, temperamentem, melodią — inne zapalały się i szybko gasły, mając żywot krótki i efemeryczny. Ale ekspansja operetek gilbertowskich niepohamowaną falą parła poza granice rodzinnego kraju kompozytora. Również i polskiej publiczności osoba Gilberta wprędce stała się dobrze znana. Zwłaszcza dwudzieste lata bieżącego stulecia były w Warszawie pasmem dużej popularności operetek Jeana Gilberta. Do 1939 roku wystawiono w teatrach naszej stolicy ogółem 17 różnych operetek tegoż autora — spośród których większe zainteresowanie otaczało „Królowę kinematografu", „Dorinę" — a z późniejszych: „Hotel miejski we Lwowie" i „Damę w gronostajach". Prymat jednak niczym niezachwiany dzierżyła zawsze „Cnotliwa Zuzanna", wielokrotnie wystawiana, wznawiana i na nowo realizowana; w niej zaś triumfy świeciły niezapomniane gwiazdy operetki polskiej — Lucyna Messal i Elna Gistedt.

Spośród kilkudziesięciu dziełek operetkowych Gilberta tylko też jedna właściwie, „Cnotliwa Zuzanna", wytrzymała próbę czasu — i mimo swoich już 54 lat żywota nic, a nic się nie zestarzała. Sam Gilbert zresztą — który w r. 1933 z nastaniem reżimu hitlerowskiego opuścił Niemcy i po kolejnych pobytach w Wiedniu, Paryżu, Londynie i Madrycie osiadł w Buenos Aires (gdzie też zmarł w roku 1942) — uważał „Zuzannę" za swą córkę pierworodną która rozślawiła nazwisko swego twórcy w teatrach operetkowych całego niemal świata.

Nie stworzył Jean Gilbert żadnej „epoki" w dziejach operetki, nie stworzył fundamentów



IWONA BOROWICKA
PRIMADONNA OPERETKI KRAKOWSKIEJ

dla żadnego własnego stylu operetkowego (choć niektórzy teoretycy twierdzą, że Gilbert — wraz ze swymi współczesnymi: Paulem Lincke z jego „*Lizystratą*” i Walterem Kollo-Kołodziejskim, twórcą „*Kobiety bez pocałunku*” — przynależał do odrębnego genre’u operetki berlińskiej, spokrewnionej potrosze z wiedeńską, a potrosze z francuską — i zaprawionej hałaśliwą nieco orkiestracją i marszowymi rytmami, zamiast walca czy kankana), był raczej zręcznym eklektykiem, aniżeli oryginalnym talentem. Ale pozostawił nam w spuściźnie po sobie dziełko o niekłamanych wartościach operetkowego humoru, które darzy melodyjną muzyką, bawi i rozwesela każdego widza — pozostawił po sobie „*Cnotliwą Zuzannę*”.

JERZY PARZYŃSKI

STRESZCZENIE LIBRETTA

Filuterna jest ta „Cnotliwa Zuzanna” — zresztą nie tylko filuterna — i nie tylko ona... Ale zacznijmy rzecz od początku.

Kurtyna odsłania nam salon baronostwa d'Aubrais. W salonie goście, przedstawiciele sfer odpowiadających pozycji gospodarza. Sam baron to postać „nietuzinkowa”. Właśnie za swoje osiągnięcia naukowe nad dziedzicznością — został członkiem Akademii Francuskiej. Żona barona Delfina, widzi w mężu nie tylko naukowca — ale i wzorowego ojca wszystkich cnót. Wśród pochwał gości, rozanielona żona śpiewa: „Prawda, tak! Mój mąż — to najcnotliwszy mąż na świecie — uczony jest, ceniony jest... mój mąż niedościgniony jest”.

Jak przystało na wzorową rodzinę — są i dorastające dzieci — córka Żaklina i syn Hubert.

Wśród gości fetujących sukces barona jest uczony Charencey, jego przyjaciel, zazdroszczący mu wyróżnienia i nie godzący się z teorią dziedziczności. Posiada młodą żonę, którą jednak trzyma w ukryciu. Obecny jest również kuzyn René Boisturette, porucznik, słynny z wielu przygód sercowych — a zakochany w Żaklinie, z jej wzajemnością, jednak bez aprobaty rodziców. René i Żaklina proszą baronostwo o zgodę na ślub. Nic z tego, młody porucznik nie jest kandydatem na zięcia tak cnotliwego poważanego domu. Jednak sam René nie wierzy w „cnotliwość” barona. W trakcie dyskusji zawiera z nim układ, iż w wypadku spotkania go choćby raz na bulance — otrzyma rękę Żakliny.

Wizytę baronostwu składa pan Pomarel — właściciel fabryki perfum i pięknej żony Zuzanny — pragnąc osobiście podziękować za wyróżnienie jakie spotkało jego żonę.

*Baron d'Aubrais przyczynił się do wyboru Pani Pomarel — na najcnotliwszą kobietę. Wiadomość o wizycie przyjmuje z zainteresowaniem przyjaciel barona, Charencey, twierdząc, że zna Zuzannę i jej męża, czarującego oficera — bowiem razem spędzili wakacje. Natomiast dla René'go wizyta jest szokująca, ponieważ właśnie on pod nieobecność męża... zastępował go na tym urlopie. Następuje *qui pro quo*, którego jednak na razie nie rozstrzygamy.*



ZOFIA WEISSÓWNA
REŻYSER

Gospodarz domu zaprasza wszystkich na wykład naukowy o dziedziczności... chrapąszczy. W pustym salonie Hubert molestuje kuzyna René'go by nauczył go jak należy zdobywać kobiety, gdyż do tej pory sztuki tej uczył się jedynie z podręcznika. René opowiada przygodę wakacyjną z „cnotliwą” Zuzanną i radzi by uwodził wszystkie ładne kobiety.

Kiedy obydwaj opuszczają salon udając się do gości — na scenę wkracza zakochany w „cnotliwej” żonie Pomarel i piękna Zuzanna. Spieszy się na ćwiczenia wojskowe, które zresztą bardzo lubi bo „z potulnego cywila staje się odważnym lwem”. Odpowiada ten wyjazd także Zuzannie, marzącej o następnej przygodzie.

Zjawia się baronowa Delfina. Pan Pomarel dziękuje za „możność złożenia uszanowania” i wychodzi, zostawiając Zuzannę. Do salonu wkracza René i spotkawszy towarzyszkę szampańskiej przygody wakacyjnej — dębieje. Kiedy zostają sami — wyjaśniają sytuację. Tu zastaje ich Charencey (któremu w czasie wakacji przedstawili się jako małżeństwo) witając jako państwo Pomarel, czego świadkiem jest Hubert. Zuzanna zaprasza René'go do siebie do hotelu, ten jednak zakochany w Żaklinie i traktujący Zuzannę jako „czas przeszły” —

JEAN GILBERT

CNOTLIWA ZUZANNA

Operetka w trzech aktach

Libretto: GEORG OKONKOWSKI — Przekład i adaptacje: EUGENIUSZ ŻYTOMIRSKI

Baron D'Aubrais, członek Akademii Francuskiej . . .	Andrzej Galos Zygmunt Miłkowski	Zuzanna Pomarel, jego żona	Iwona Borowicka Celina Karpińska
Delfina, jego żona	Barbara Marczyńska Zofia Weissówna	Aleksy, starszy kelner w „Moulin Rouge” . . .	Andrzej Pągowski Stanisław Romanek
Żaklina, ich córka	Aleksandra Duszewska Elżbieta Wodecka	Emil, kelner w „Moulin Rouge” . . .	Jan Firek Bolesław Hamaluk
Hubert, ich syn	Józef Hejkie Zbigniew Kaniewski	Vivarel	Kazimierz Bajon
René Boislurette, porucznik .	Gustaw Kusek Janusz Żelobowski	Godet	Józef Puter
Charencey, uczeń	Roman Kwiatkowski Antoni Wolak	Marietta	Ewa Stuglick
Róża, żona Charencey'a . . .	Danuta Łopatówna Alicja Sławecka	Siostry Lolitas	Alicja Górecka Alicja Świętek
Pomarel, fabrykant perfum .	Ryszard Gondek Włodzimierz Kotarba	Komisarz	Zbigniew Przybyło
		Policjant I	Mieczysław Gaczol
		Policjant II	Marian Paślawski

Kierownictwo muzyczne:
MARIAN LIDA

Dyrygenci:
BEATA AMBROS
MARIAN LIDA

Inspicjent:
IRENA HEMZACZEK

Sufler:
HELENA SKIBIŃSKA

Reżyseria i inscenizacja:
ZOFIA WEISSÓWNA

Asystenci scenografa:
ZUZANNA KWIATKOWSKA
TADEUSZ GRONDAL

Choreografia:
MIKOŁAJ KOPIŃSKI

Dekoracje i kostiumy:
JOLANTA BONI-MARCZYŃSKA

Pedagodzy baletu:
LILI BERON
HENRYK DUDA

Korepetytor:
IRENA ROGOZIŃSKA

BALET — CHÓR — ORKIESTRA MIEJSKIEGO TEATRU MUZYCZNEGO

podsuwa jej Huberta. Hubert zafascynowany urodą Zuzanny i mający poparcie kuzyna — za wszelką cenę chce ją zdobyć.

Wieczór — rodzina baronostwa udaje się na spoczynek. Ale... nikt tu naprawdę nie myśli o spoczynku, bo... Zgodnie z umową René umyka z narzeczoną do „Moulin Rouge” by pokazać jej nocne życie. Z kolei wykrada się Hubert, który na spotkaniu w tymże lokalu ma zastąpić René’go. Jako ostatni wymyka się na paluszkach — wzór cnót, baron d’Aubrais. Również on śpieszy się do „Moulin Rouge”, gdzie ma zamówiony gabinet. Co z tego wynikło...?

AKT II

„Moulin Rouge” — rozbawione towarzystwo. Pierwszy dobija do podwoi nocnego lokalu baron w towarzystwie przypadkowo poznanej, uroczej kobiety. Zajmuje gabinet nr 6. Jest tu znany jako stały bywalec pod pseudonimem Boboche.

Ton w obsłudze gości nadaje starszy ober (kelner) Aleksy, znający swój fach i... gości.

Jako drugi z rodziny zjawia się Hubert. Przekracza po raz pierwszy progi nocnego lokalu, stąd jest zdenerwowany i to podwójnie, bo przychodzi w zastępstwie René’go by bawić Zuzannę, która o tym nie wie. Wchodzi bóstwo Zuzanna i zgodnie z otrzymanym telefonem — kieruje swe kroki do gabinetu nr 7. Wynikło z tego sporo perypetii. Ale to dopiero początek...

Pan Charencey wybiera się na łowy, przed tym jednak wpada do sali restauracyjnej „Moulin Rouge” na kolacyjkę. Nie mogąc doczekać się zamówionego jedzenia wpada do gabinetów i na początek spotyka młodą latorośl baronostwa — Huberta. Jeszcze nie ochłonął z wrażenia już odkrywa w tym „przybytku grozy” nagrodzoną cnotę — Zuzannę. Za chwilę wpada na swego przyjaciela, cnotliwego barona. Gdyby jeszcze wiedział... ale o tym po tym.

René i Zaklina bawią się w sali tańca gdzie spotkał ich Charencey. Oburzony na rozwiązłość rodziny barona i na „publiczne zgorszenie oraz obrazę moralności” wychodzi fakt ten zgłosić policji.

W międzyczasie wpada do lokalu kapitan artylerii, który przed wyjazdem pragnie coś skonsumować. Jest nim pan Pomarel, który widząc pusty gabinet nr 7 ulokował się w nim bezceremonial-

nie, ucinając sobie drzemkę. Do gabinetu wracają Zuzanna i Hubert, stwierdzając z niemalym zdziwieniem, że ktoś zajął im miejsce, chrapiąc prze-
rażliwie. Ciąg dalszy — to farsa życiowa. Syn „nadziewa się” na ojca, sąsiada gabinetu nr 7. Świadkiem tego jest René i Żaklina, którzy w tym miejscu przypominają układ rodzinny.

„Przeegrany” baron d’Aubrais zgadza się na mał-
żeństwo Żakliny i René’go. Otrzymał jednak nie
małą satysfakcję. Sprawdziła się jego teoria dzie-
dziczności. Jaki ojciec — taki syn, śpiewają oby-
dwaj w partii „gdy się ojciec na hulance spotka
z synem swym”. Sprawdziło się jeszcze jedno przy-
słowie „o kopaniu dolków”. Pan Charencey po
sprowadzeniu policji dowiedział się, że damą spę-
dzającą z baronem noc w „Moulin Rouge” jest...
jego skromna żona. Kapitan Pomarel w pozie ryczą-
cego lwa odkrył w tym nieprzyzwoitym lokalu —
swoją żonę Zuzannę.

Final pruderii w akcie II — ciąg dalszy w III.

AKT III

Akt III rozpoczyna się sielankową sceną rodzin-
ną. Żona barona Delfina po bogobojnie przespanej
nocy oczekuje domowników na śniadaniu. Jest za-
niepokojona doskonałym snem całej rodziny, który
przeciąga się do późnej pory. Wreszcie po humo-
rystycznych scenach współudziałowcy nocnej eska-
pady zjawiają się przy stole. Śniadanie podaje
nowy kamerdyner, którym okazuje się ober Aleksy,
świadek wszystkich wyczynów rodziny w „Moulin
Rouge”.

Konsternacja. Domownicy pragną za wszelką
cenę usunąć niewygodnego świadka. Następują
sztuczki i pozy, dające pogląd na moralność „wiel-
kich domów” z przed pół wieku.

Zjawiają się goście. Są nimi Zuzanna a z nią
już w cywilu fabrykant perfum — Pomarel, znowu
bezgranicznie zakochany, proszący małżonkę o wy-
baczenie swoich wczorajszych wyczynów w „Mou-
lin Rouge” w charakterze zazdrosnego męża. Przy-
chodzą również pogodzeni państwo Charencey.
Wszyscy zgodnie tłumaczą spędzoną w lokalu noc
posłannictwem... moralnym. Przebywali tam by
„nawracać na drogę cnoty biedne, zbłąkane dziew-
częta”. Delfina dowiaduje się o zgodzie męża na
małżeństwo córki z kuzynem René. Oczywiście nie
oponuje, skoro wyrocznia domowa — mąż, tak po-

stanowił. Zaręczyny wszyscy postanawiają uczcić wycieczką na łono przyrody, gdzie pogodzeni i uspokojeni ze swoim sumieniem — wyjeżdżają.

Ale z tą mentalnością nie może się pogodzić Aleksy. Dziękuje za posadę kamerdynera i wraca do „Moulin Rouge”, gdzie jak powiada „woli gości w knajpie o gospodarzy w cnotliwych, przyzwoitych domach paryskich”.

Z powrotu Aleksego do nocnego lokalu korzystają skwapliwie ojciec i syn — zamawiając na wieczór gabinety.

(Opracował W. W.)

DZIAŁ TECHNICZNY:

Kierownik działu:

Mieczysław Stano

Brygadier sceny:

Józef Ballada

Dekoracje i kostiumy:

Pracownie M. T. M.

Kierownik pracowni scenotechnicznej:

p. o. Bronisław Pitala

Kierownik pracowni damskiej:

Zofia Borowska

Kierownik pracowni męskiej:

Tadeusz Drozda

Światło:

Kazimierz Ociepiński

Peruki:

M. Zaleszczuk, K. Kulawska

Nakrycia głów:

Maria Sztukowa

OBSADA TAŃCÓW:

I. PANTOMIMA

Handlarz:

- Stanisław Dobranowski
- Henryk Piotrowicz

Tancerka:

- Joanna Puter
- Anita Kiwiorska

Ulicznice:

- Kazimiera Dąbrowicz
- Teresa Dzięglówna

Pikolaki:

- Lidia Połczyńska
- Alicja Niwelt
- Janina Gawlik

Elegant:

- Jacek Heczko
- Józef Kieljan

Kelnerzy:

- Anatol Albrecht
- Julan Tota
- Józef Kieljan

Kwieciarka:

- Mirosława Bachorz
- Maria Gidlewska

Hiszpanie:

- Włodzimierz Waruszyński
- Józef Parużnik
- Stanisław Dobranowski

Apasz:

- Józef Parużnik
- Jacek Heczko

Murzyn:

- Witold Major
- Włodzimierz Apostolski

Dziewczyna:

- Joanna Puter
- Krystyna Ungeheuer

II. KANKAN

- Włodzimierz Waruszyński
- Witold Major
- Jacek Heczko
- Julian Tota
- Włodzimierz Apostolski

Clownessa:

- Krystyna Ungeheuer
- Maria Gidlewska

III. WALC

- Teresa Dzięglówna
- Mirosława Bachorz
- Ewa Papée
- Krystyna Truszkowska
- Kazimiera Dąbrowicz
- Krystyna Żuczenia
- Anita Kiwiorska
- Janina Gawlik

Korepetytor baletu:

- Józef Borowicki

Inspektor baletu:

- Ewa Papée

ZESPÓŁ ORKIESTRY:

I skrzypce

1. Leszek Skrobcki
2. Erwin Sitek
3. Czesław Kawalec
4. Stefan Solarczyk
5. Jan Wojcieszek
6. Edward Treściński

II skrzypce

1. Władysław Skocz
2. Stanisław Pilawski
3. Tadeusz Lipka
4. Andrzej Górski
5. Kazimierz Wysocki

Altówki

1. Mieczysław Satora
2. Julia Bobrowska
3. Ryszard Czuchraj

Wiolonczele

1. Stefania Gorecka
2. Krystyna Guspiel

Kontrabasy

1. Andrzej Dutkiewicz
2. Ryszard Jachimowicz

Flety

1. Stanisław Węgrzyn
2. Danuta Bińczyska

Oboje

1. Tadeusz Oracz
2. Wacław Stengl

Klarnety

1. Ignacy Wyczyński
2. Stefan Siwiec
3. Stanisław Orczyk

Fagoty

1. Henryk Thiel
2. Damian Gryboś

Trąbki

1. Józef Wodecki
2. Tadeusz Jodłowski
3. Adam Krzywoń

Puzony

1. Jan Przybylski
2. Andrzej Bigoś
3. Włodz. Maksymowicz

Waltornie

1. Jan Grzechowski
2. Józef Wróbel
3. Zygmunt Hojda

Perkusja

1. Ryszard Peller
2. Ryszard Górecki
(doangazowany)

Harfa

1. Bogumiła Lutak

Fortepian

1. Irena Rogozińska

Inspektor orkiestry

Jan Wojcieszek

ZESPÓŁ CHÓRU:

Soprany

1. Barbara Adamik
2. Barbara Golonka
3. Liliana Mawricz
4. Stanisława Sowińska
5. Ewa Stuglick
6. Alicja Świątek
7. Halina Zmarzlik

Tenory

1. Krystian Buszkiewicz
2. Krzysztof Goraj
3. Bolesław Hamaluk
4. Zbigniew Rodko
5. Józef Wyroba
6. Adam Załęski
7. Stanisław Żyła

Altzy

1. Jadwiga Galant
2. Jolanta Głowacka
3. Alicja Górecka
4. Florentyna Kaczorowska
5. Renata Sejdor

Basy

1. Jan Firek
2. Mieczysław Gaczol
3. Stanisław Makohon
4. Henryk Zdechlikiewicz
5. Stanisław Ziółkowski

Inspektor chóru

Stanisław Makohon

J U Ż W K R Ó T C E

PRAPREMIERA POLSKIEJ
OPERETKI

LOŻA KRÓLEWSKA

MUZYKA:

T A D E U S Z D O B R Z A Ń S K I

ADAPTACJA LIBRETTA:

Z D Z I S Ł A W S K O W R O Ń S K I
